Przypowieści o królestwie

Mat. 13:33; Mar. 4:26-32

„Przyjdź Królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi”.

W przeszłości wielu z nas przeoczyło fakt, że prawie wszystkie nauki Odkupiciela odnoszą się do Królestwa – Mesjanistycznego Królestwa. Wielu z nas przyjęło niebiblijną myśl, że Królestwo Mesjasza będzie składało się jedynie z mocy i zwierzchnictwa tegoż w sercach Jego naśladowców w obecnym życiu.

Teraz widzimy rzeczywiste znaczenie i łączność wielu wypowiedzi naszego Nauczyciela na ten temat. Słowa modlitwy:

> *„Przyjdź Królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi”*

oznaczały, iż mamy mieć w pamięci chwalebną obietnicę Bożą, która podaje, iż ewentualnie przez Mesjanistyczne Królestwo, nieświadomość, grzech i śmierć zostaną usunięte z Ziemi i że *„wszelkie kolano skłoni się, a wszelki język będzie wysławiał Boga”.* Te słowa Jezusa znaczyły, iż powinniśmy połączyć to królestwo z wielką obietnicą daną niegdyś Abrahamowi: *„W twoim nasieniu wszystkie narody ziemi będą błogosławione”*. Nauki Mistrza i poselstwo, które nam polecił byśmy sprawowali je w Jego imieniu jest Ewangelią Królestwa. Jest to poselstwo przyszłej chwały, jest też poselstwo o powołaniu do „małego stadka”, które stanowić będzie duchowe nasienie Abrahama i współdziedziców Jezusa na Jego tronie. Ap. Paweł dokumentuje to w Liście do Galatów 3:29, gdy mówi:

> *„A jeźliście wy Chrystusowi tedyście nasieniem Abrahamowym, a według obietnicy dziedzicami”.*

Obecnie zastanowimy się nad kilkoma przypowieściami dotyczącymi Królestwa. Większość z nich odnosi się raczej do klasy Królestwa Wieku Ewangelii, niż do Królestwa w stanie jego zupełnego rozwoju podczas tysiąca lat Jego chwały. Wszyscy poświęceni, spłodzeni z Ducha Świętego podczas tego wieku – od czasu Pięćdziesiątnicy – stanowią razem tę klasę Królestwa, Królestwa w zarodku – nierozwiniętą jeszcze i niekompletną. Niektórzy z nich może omieszkają uczynić swoje powołanie i wybór pewnym, i dlatego nie osiągną chwały i zaszczytów do jakich byli powołani.

ROZWÓJ KRÓLESTWA, WOLNY

Pierwsza ilustracja naszej lekcji jest następująca – Królestwo Boże w jego zarodkowym stanie jest wolnym, stopniowym, metodycznym rozwojem, obejmującym cały okres wieku Ewangelii. Jest ono podobne do nasienia wrzuconego w ziemię, potrzebującego długiego okresu czasu i odpowiednich warunków, by mogło w końcu przynieść plon. Jezus i apostołowie dokonali tego posiewu nie tylko dla swoich własnych czasów, lecz dla całej klasy pszenicy rozwijającej się w przeciągu tego wieku. Jezus objaśnił to w innej przypowieści mówiąc: *„Żniwo jest koniec wieku”*. Zgromadzenie do niebieskiego gumna będzie dokonane przez pierwsze zmartwychwstanie.

JAKO NASIENIE GORCZYCY

Nie każda przypowieść zapatruje się na zarodkowe Królestwo z tego samego stanowiska i pokazuje przez to, iż można patrzeć na nie z różnych stron. Dano nam wiele przypowieści. Badanie ich odpowiada robieniu różnych zdjęć tego samego budynku; jedno zdjęcie pokazuje wschodnią stronę, inne zachodnią, jeszcze inne elewację, a kolejne rusztowanie. Lub, jeżeli budynek jest z cementu, sfotografowane mogłyby być formy, wewnątrz których znajdowała się stwardniała mieszanina cementu.

Podobieństwo o ziarnku gorczycy zdaje się przedstawiać Królestwo ze światowego punktu zapatrywania. Ilustruje ono proces, w trakcie którego nominalny kościół rozwinął się z oryginalnego maleńkiego zierenka prawdziwej Ewangelii w wielki odpadły system. Z tego maleńkiego ziarenka mamy dziś potężną instytucję z wieloma wyznaniowymi gałęziami. Lecz niestety! Ten dobrze prosperujący system przyciągnął do swych gałęzi ptaki niebieskie (powietrzne, popr. tłum.), które Pan gdzie indziej uosabia z reprezentantami onego złego i jego aniołów – szatana i jego przedstawicieli, dla których, oczywiście, nie przewidziano miejsca w kościele. Rzeczywiście, wpływ złego nie mógłby przedostać się do kościoła, gdyby on był dostatecznie lojalnym i gorliwym w ogłaszaniu prawdziwej Ewangelii i wąskiej drogi samozaparcia.

Zaiste, zaniedbanie głoszenia Ewangelii „wąskiej drogi” jest tym, co przyniosło tak wielkiej miary powodzenie nominalnemu chrześcijaństwu i uczyniło je atrakcyjnym miejscem dla ptactwa niebieskiego – szatana i zwiedzionych przez niego sług. Dlatego władze du-

chowne – owe ptaki, zagnieździły się w jego gałęziach. Tu zdaje się być ten sam obraz, który nasz wielki Nauczyciel przytacza w Objawieniu 18:2, gdzie czytamy, że nominalne systemy symbolicznie są przedstawione jako Babilon, który *„stał się przybytkiem czartów i mieszkaniem wszelkiego ducha nieczystego, i mieszkaniem wszelkiego ptactwa nieczystego i przemierzłego”.* Wynika z tego, że nieczyste ptactwo jest wielce pożądane, chętnie przyjmowane i przetrzymywane (dano mu mieszkanie) przez nominalne chrześcijaństwo. Dzieje się tak z pewnością dlatego, iż fałszywy system uchodzi za posiadacza najbardziej hojnych członków i ma przez to najwięcej atrakcji.

PRZYPOWIEŚĆ O KWASIE

W Piśmie Św. kwas jest symbolem grzechu. Kiedy więc Jezus w swej niewinności i świętości miał być usymbolizowany przez „chleb z nieba”, Żydom było polecone, by użyli przaśników. Przed Świętem Przejścia otrzymali oni polecenie oczyszczenia swoich domów z kwasu. Mieli go spalić, zniszczyć. Tutaj kwas był symbolem grzechu, zepsucia. Apostoł Paweł komentując ten zwyczaj pisze: *„Wyczyśćcież tedy stary kwas* (grzech, złość, nienawiść, zwady itp.), *abyście byli nowym zaczynieniem”* – abyście mogli być z Chrystusem jednym przaśnym chlebem. Właśnie o tym chlebie apostoł mówi:

> *„Albowiem jednym chlebem, jednym ciałem wiele nas jest, bo wszyscy jednego chleba jesteśmy uczestnikami”* – 1 Kor. 10:17.

Prawdą jest, że w jednej z oficjalnych ofiar chleb miał być upieczony z kwasem, lecz rozumiemy, że było to w celu usymbolizowania, czyli przedstawienia nas, jako będących z natury grzesznikami, dziećmi gniewu, jako i drudzy. Tak jak pieczenie powstrzymuje rozkładające działanie kwasu, tak i pieczenie w symbolicznym znaczeniu przedstawiało doświadczenia, przez które kościół musi przejść, aby grzeszne i upodlające nas skłonności mogły być kompletnie zniszczone.

W tej przypowieści nasz Pan ukazuje nam niewiastę, która wymieszała zaczyn z mąką na chleb dla rodziny, w rezultacie czego cała masa została zakwaszona. Przeto, jeżeli ktokolwiek z rodziny chciałby dostać przaśnego chleba, nie mógłby go mieć, ponieważ zakwas przeniknął cały ten wypiek. Co to oznacza? Odpowiadamy, że w symbolice Pisma Świętego niewiasta z przypowieści przedstawia system zorganizowany i mocny we wczesnym okresie, który posiadał czystą naukę – czysty pokarm, w jaki Pan zaopatrzył wszystkich domowników wiary.

Niewiasta zmieszała zakwas – błędy, fałszywe dotkryny – ze wszystką mąką, ze wszystkim dostarczonym pokarmem. Wynikiem tego była niestrawność. Słowo Boże, które pierwotnie było prawdziwym i czystym pokarmem, nie jest już więcej przyjmowane. Zakwas czyli fermentacja tak się rozszerzyła, że dziś cała masa teologicznych dotkryn po prostu „cuchnie” i jest odrażająca.

Przypowieść ta była proroctwem na ów stan rzeczy. Jest jednak jeszcze czas na to, aby wszyscy prawdziwi chrześcijanie odwrócili się od błędów wieków ciemnych do słów Jezusa, apostołów i proroków. Cieszymy się, że między innymi wybitnymi osobami i papież wskazuje na Biblię, jako będącą prawdziwym Słowem Bożym, które jedynie:

> *„może uczynić nas mądrymi ku zbawieniu”*, i przez które jedynie *„człowiek Boży może stać się doskonały i ku wszelkiej dobrej sprawie dostatecznie wyćwiczony”* – 2 Tym. 3:15-17.

R-5049 (1912 r.)
„Straż” 1973/5 str. 72